

Elżbieta Owsieńska będzie radną

Łobez  
Resko  
Dobra  
Węgorzyno  
Radowo Małe

# tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 49 (611) Rok XII 10.12.2013 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

Burmistrz Sola nawet nie potrafi wypełnić poprawnie oświadczenia

## Już wiemy, gdzie burmistrz dorobił 27 tysięcy złotych

Sąd kwestionuje zatrudnianie burmistrzów w zarządach związków gmin

(ŁOBEZ). To pytanie radni zadawali burmistrzowi mniej i bardziej oficjalnie już od kilku miesięcy. W oświadczeniu majątkowym burmistrz Łobza nie podał bowiem poszczególnych składników wynagrodzenia tak jak winien to zrobić, a łączną kwotę. Zdumienie radnych wzbudził nagły skok jego zarobków, podany w oświadczeniu majątkowym za 2012 rok. Jego pensja wzrosła o około 40 tysięcy złotych.



**BETMIX**

**BETON TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża

- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

**PROMOCJA !**

- KOMINY SPALINOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE

ul. Górna 4, NOWOGARD  
www.betmix.pl  
e-mail: betmixnowogard@wp.pl  
tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940

**TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE**

## Huragan „Ksawery” powiał w powiecie

List czytelnika wywołał  
dyskusję na sesji

Burmistrz R. Sola:  
komuna mnie  
wychowała,  
wyuczyła,  
dała mi pracę.  
Taką mamy histo-  
rię, z taką historią  
musimy się zgo-  
dzić i musimy  
ją akceptować

## Radowia Oldboje – podsumowanie

**Technologiczne zestawy  
automatyki NICE  
w mistrzowskich cenach**

**Hurtownia Elektryczna TWN**

Nowogard ul. Boh. Warszawy 34  
☎ 91 3926922, 694 440 216  
www.twn.pl email: nowogard@twn.pl

Zestaw SPIN21  
Zestaw ROBUS600  
Zestaw WINGO5000  
szczegóły: [www.nice.pl](http://www.nice.pl)

**PROMOCJA**



**ZAPRASZAM** do nowo otwartego  
Salonu Kosmetycznego **MALWA**

Malwina Wiśniewska

- nowoczesny, szeroki zakres usług

Łobez, ul. Obr. Stalingradu 22 C (naprzeciwko NETTO)  
Tel. 730-133-335

Burmistrz Sola nawet nie potrafi wypełnić poprawnie oświadczenia majątkowego

## Już wiemy, gdzie burmistrz dorobił 27 tys. zł

Sąd kwestionuje zatrudnianie burmistrzów w zarządach związków gmin

(ŁOBEZ). Topytanie radnika zadawał burmistrzowi mniej i bardziej oficjalnie już od kilku miesięcy. W oświadczeniu majątkowym burmistrz Łobza nie podał bowiem poszczególnych składników wynagrodzenia tak jak winien to zrobić, a łączną kwotę. Zdumienie radnych wzbudził nagły skok jego zarobków, podany w oświadczeniu majątkowym za 2012 rok. Jego pensja wzrosła o około 40 tysięcy złotych.

Część ogólnej kwoty dochodu – ponad 171 tys. zł, jaki uzyskał burmistrz Ryszard Sola w roku ubiegłym, to nagroda jubileuszowa. Jednak nie wiadomo było, gdzie i jak zarobił brakujące 27 tys. zł. Kolejne pytanie na temat zarobków burmistrza zadała podczas sesji radna Wiesława Romejko. Główną kwestia jednak nie dotyczyła tego, ile burmistrz zarobił poza urzędem pracy, bo zgodnie z prawem burmistrzowie mogą dorabiać poza urzędem, ale gdzie, bo nie wszędzie mogą. Na to pytanie burmistrz odpowiedział już lakonicznie podczas poprzedniej sesji, że w radach i zarządach różnych związków i stowarzyszeń. Wspomniał, że przykładowo w Związku Miast i Gmin Pojezierza Drawskiego spotkanie miało miejsce w godzinach pracy, natomiast w LGD był po godzinach. Taka wypowiedź zrodziła jeszcze więcej pytań.

- W oświadczeniu majątkowym jest jedna kwota, a pan swoje zeznania podatkowe złożył na pewno z załącznikiem 37. Proszę wyjaśnić mieszkańcom - czy dieta przysługuje panu zgodnie z prawem, czy niezgodnie z prawem, ponieważ jest ustawa mówiąca o tym, że osoby pełniące funkcję publiczną nie mogą dodatkowo zarabkować ani prowadzić działalności gospodarczej. Czy organizacje i instytucje, z których pobiera pan wynagrodzenia, prowadzą działalność gospodarczą, czy nie prowadzą działalności gospodarczej, bo to też ma pewnie swój wymiar prawny. Nie jestem kompetentną, by to wiedzieć, tylko chciałabym, aby pan odpowiedział na to pytanie – powiedziała radna Wiesława Romejko.

Burmistrz zamiast odpowiedzi na pytanie, gdzie zarobił dodatkowe pieniądze, wskazał na radcę prawnego Bogdana Skólmowskiego. Ten wstał i rozbrajająco wyznał, że nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie, bo nie zna składników wynagrodzenia burmistrza.

Na pomoc burmistrzowi w tej nieprzewidywalnej sytuacji wyszedł przewodniczący rady Kazimierz Chojnacki, który zaproponował, aby w sprawach dodatkowego zarobkowania przez burmistrza burmistrz udzielił odpowiedzi na piśmie. Burmistrz chętnie na taką propozycję przystał. Jak przewodniczący zauważył, nie chciałby dopuścić do polemiki w tym temacie.

Występując szybko i sprawnie z propozycją odpowiedzi na piśmie wyszedł nieco w kompetencje radnej, która pytanie zadawała, bo to ona miała prawo wyznaczyć rodzaj odpowiedzi. Nic na temat pism nie mówiła. Burmistrz miał wystarczająco dużo czasu, aby przygotować się, radni pytali o to od kilku miesięcy. Czyżby przewodniczącemu zależało, aby opinia publiczna nie dowiedziała się, gdzie burmistrz dorabia, i czy robi to w godzinach pracy? Przecież przewodniczący sam mógł poprosić burmistrza o zakończenie tej trwającej już kilka miesięcy szopki i przedstawienie informacji w tej sprawie, tym bardziej, że wykonuje wobec niego obowiązki pracodawcy.

Aby ukrócić tę szopkę, przed szopką noworoczną, sami wysłaliśmy zapytanie do burmistrza.

Z odpowiedzi wynika, że: dochód burmistrza Łobza za 2012 rok wykazany w oświadczeniu majątkowym wynosi 171.458,73 zł, w tym: z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Miejskim w Łobzie – 144 453,97 (w tym dochód z tytułu otrzymanej nagrody jubileuszowej w wysokości 14.790 zł), z tytułu zatrudnienia w Związku Miast i Gmin Pojezierza Drawskiego (stosunek pracy z wyboru, 1/4 etatu, stanowisko - członek zarządu, od 01.03.2012 r.) – 26.209,40 zł, dochód z tytułu polowania – 795,36 zł. W oświadczeniu majątkowym jest wyraźnie napisane, że podaje się dochody „z podaniem kwot uzyskiwanych z każdego tytułu”.

Teraz pozostaje odpowiedź, czy burmistrz został zatrudniony w zarządzie Związku Miast i Gmin Pojezierza Drawskiego zgodnie z prawem.

Do Związku Miast i Gmin Pojezierza Drawskiego gmina Łobez płaci składki od głowy mieszkańca oraz od wartości wykonywanych inwestycji. Wynika więc z tego, że jedną wypłatę burmistrz bierze z pieniędzy budżetowych w Łobzie, a drugą również z pieniędzy płaconych przez mieszkańców gminy Łobez w Związku



ku MiGPD, pracując i tam i tu w tych samych godzinach.

To jeden aspekt sprawy. Drugi to sierpniowe rozstrzygnięcie NSA (wyrok II OSK 492/13 z 27.08.2013), które co prawda dotyczy pobierania diet przez członków zarządów związków gmin, ale sąd przy okazji jasno dał do zrozumienia, że wójtowie i burmistrzowie nie mogą być zatrudniani w zarządach, gdyż wykonują tam pracę w ramach swoich obowiązków. Zacytujmy ten fragment: „Wskazując na okoliczności rozpatrywanej sprawy Wojewódzki Sąd Administracyjny podkreślił, iż Komunikacyjny Związek Komunalny GOP utworzony został w celu wspólnego zaspokajania potrzeb gmin w zakresie lokalnego transportu oraz skorelowanych z nim usług publicznych, co z mocy art. 7 ust. 1 pkt 4 u.s.g. należy do obowiązkowych zadań własnych gmin będących jego członkami. Zadanie to wójt gminy jest zobligowany realizować niezależnie, czy czyni to w gminie, czy też w ramach związku komunalnego, do którego gmina przystąpiła. Okoliczność, iż wykonywanie takich zadań następuje przez związek międzygminny nie może - zdaniem WSA - uzasadniać uzyskiwania przez wójta dodatkowych gratyfikacji finansowych, bez względu na to, jaką przybiorą one nazwę jak i na to, czy miałyby one przysługiwać z tytułu sprawowania funkcji w zarządzie, czy też w zgromadzeniu związku. Kolidowałaby z zasadą racjonalnego wydatkowania środków publicznych oraz z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa, gdyż pozycja wójta realizującego określone zadanie w ramach związku komunalnego byłaby uprzywilejowana wobec tego, który czyni to samo na szczeblu gminy.

Zaprezentowana wykładnia celowościowa i funkcjonalna art. 69

ust. 3 u.s.g., prowadzi - zdaniem Sądu pierwszej instancji - do wniosku, iż (...) powołany przepis mógłby jedynie ewentualnie stanowić podstawę do (...) przyznania wynagrodzenia członkom organu wykonawczego (zarządu) związku, nie będącym wójtami, burmistrzami ani prezydentami miasta”. Jak widać, sąd wyraził się jednoznacznie. Teraz czekamy na reakcję wojewody. MM, KAR



### Gazeta Powiatowa

**Redakcja:**  
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532),  
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

**Reklama:** tel. 512 138 349

**Adres redakcji:**  
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,  
tel./fax (91) 3973730.  
**E-mail:** tygodniklobeski@wp.pl  
**www.wppp.vel.pl**

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez,  
ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927  
**Nakład: 1000 egz.**

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiestacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

**Skład i druk:** WPPP - Łobez;  
tel./fax (91) 39 73 730.

Wygrała wybory uzupełniające

## Elżbieta Owsieńska będzie radną

(DOBRA) Znamy już wynik wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej w Dobrej, jakie odbyły się w niedzielę, 8 grudnia. Wygrała je Elżbieta Owsieńska z Bienic.

Kandydatka KWW Dobra Gmina, otrzymując 71 głosów, pokonała zdecydowaną większością głosów

dwoje kandydatów. Przemysław Jan Kerner z Bienic otrzymał 44 głosy poparcia, a Gabriela Ussarz z Bładkowa - 24.

Głosów ważnych oddano 139, czyli frekwencja wyniosła: 38,38%.

Elżbieta Owsieńska zostanie radną po zaprzysiężeniu na najbliższej sesji. (r)

## ZUBWiT wybuduje chodniki

(RESKO). Została już wyłoniona firma, która wybuduje chodniki na ulicach: Leśnej, Zachodniej, Polnej oraz Olsztyńskiej w Resku.

W przetargu wystartowały dwie

firmy: Bud-Rem ze Świdwina oraz ZUBWiT Mętlowie Cezary Mętel i Dariusz Mętel z Reska. Jako korzystniejszą uznano firmę z Reska, która zaoferowała, że wykonana zadanie za kwotę 181.033,07 zł brutto. MM

## Stracił panowanie

(RESKO) 6.12.2013 r. o godz. 15.00 na drodze Resko - Łosońnica doszło do kolizji.

Kierujący samochodem Volkswagena mieszkaniec Reska na prostym

odcinku drogi najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do istniejących warunków na drodze, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał na pobocze uszkadzając pojazd. (kp)

## Zaproszenie na IV Festiwal Inicjatyw Wiejskich

(DOBRA) Centrum Inicjatyw Wiejskich zaprasza na IV Festiwal Inicjatyw Wiejskich pod hasłem: „Aktywne lokalne społeczności”.

Festiwal odbędzie się w Dobrej, w sobotę, 14 grudnia 2013 r.

Otwarcie kiermaszu świątecznego i przywitanie wystawców rozpocznie się o godz. 11. na rynku miejskim. O 11. rozpocznie się również konferencja: „Aktywne lokalne społeczności szansą rozwoju Powiatu Łobeskiego” - przegląd działań aktywizujących (plebania, sala konfe-

rencyjna). Kolejno będą występować liderzy LGD.

13.00 - koncert Bożonarodzeniowy - prezentacje placówek oświatowych. 14.30 - świąteczne warsztaty rękodzieła artystycznego (sala w urzędzie): filcowanie na mokro - Agnieszka Kitlas; malowanie na szkło - Lidia Lalak; stroiki świąteczne - Andżelika Kokot.

16.30 - spektakl adwentowy w wykonaniu chóru;

17.00 - Msza św. w kościele w Dobrej. 17.45 - koncert organowy w kościele w Dobrej. (r)

## Warszawska firma dostarczy komputery

(RESKO). Sprzęt komputerowy w ramach projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu mieszkańców Gminy Resko” dostarczy warszawska spółka Technologie Informatyczne.

Firma zaoferowała, że wykonana to zadanie za kwotę 528.544,53 zł brutto. W przetargu wystartowało 5 firm. Najwyższą cenę zaproponowała firma z Radomia - 856 tys. zł, niewiele mniej szczecińska firma - nie-

mal 853 tys. zł. W ramach zaproponowanej kwoty w wysokości niemal 530 tys. zł warszawska firma zobowiązana jest dostarczyć m.in. 103 komputery stacjonarne, 45 laptopów, 45 drukarek atramentowych ze skanerem, routery i oprogramowanie dla wszystkich komputerów.

Przypominamy, że gmina Resko ze swojego budżetu nie wyda pieniędzy na ten cel. Środki są pozyskane z zewnątrz. MM

### GABINET KOSMETYCZNY

„Wicherek” Rok założenia 1988  
www.wicherek.info

Bezbolesne przekłuwanie uszu i innych części ciała, zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja, świecowanie uszu, solarium, masaże, akupresura.

Nowogard ul. Zielona 3 - obok restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14 czynne od 11.00 do 19.00

### WYPOŻYCZALNIA RUSZTOWAŃ i sprzętu budowlanego

Łabuń Wielki 9, 72-315 Resko  
Tel. 506 - 159 - 344

Oferujemy:

- rusztowania elewacyjne
- zagęszczarka do utwardzania gruntu
- młoty wyburzeniowe
- przyczepy samochodowe, lawety
- wibratory do betonu
- inne elektronarzędzia niezbędne na budowie

### Zatrudnię mechanika samochodowego

Praca na terenie Łobez - Węgorzyno.

Tel. 502 770 750

Reklama w tygodniku  
Tel. 91 39 73 730

## Wypadek w Łobzie

5 grudnia około godz. 16.30 w Łobzie na ul. Obrońców Stalingradu kierujący samochodem Toyota 35. latek potrafił na przejściu dla pieszych 81. letnią kobietę, która z obrażeniami głowy przewieziona została do szpitala w Drawsku. (kp)

## ZAKŁAD KAMIENIARSKI „GŁAZ”

**Oferuje:**

- nagrobki
- grobowce
- parapety
- okładziny schodowe
- stoły i ławy z granitu
- inne wyroby na życzenie klienta

Producent od 1980 roku T.J. Drzewieccy



73-150 Łobez  
ul. Niepodległości 47  
tel./fax 91 397 42 14  
kom. 606 921 161

Udzielamy kredytu bez odsetek www.glaz-kamieniarstwo.pl

Przyjmujemy zamówienia na rok 2014 według cen z roku 2013



WULKANIZACJA



OPONY



FELGI



HAMULCE



ZAWIESZENIE



MECHANIKA



KLIMATYZACJA



GEOMETRIA KÓŁ



AKCESORIA DO KÓŁ



MALOWANIE



PRANIE TAPICERKI



OLEJE

Firma Handlowo - Usługowa

**tympol**

Zbigniew Tymoszczyk

ul. Waryńskiego 15,  
73-150 Łobez  
tel./fax 091 397 40 56  
tel. kom. 0508 050 008  
e-mail: info@tympol.pl

# Nowamyl wciąż balansuje - jak długo?

(ŁOBEZ). Od lat zakład ziemniaczany stara się o kupno ziemi, aby móc prosperować. Dzierżawa kończy się w przyszłym roku. Miało być lepiej, a jest gorzej. Teraz nie tylko zakład nie może kupić ziemi, ale nawet jej wydzierżawić.

7 listopada członek zarządu Michał Karłowski brał udział w rozmowach z wicedyrektorem ANR Andrzejem Matyjaszkim.

- Mogę tylko stwierdzić, że w zasadzie te wszystkie rozmowy sprowadzają się do indywidualnych ansów poszczególnych naszych mieszkańców rolników, i temat, można powiedzieć wieczny, to temat naszego zakładu przetwórstwa ziemniaczanego. Mogę to tak spuentować, że ostatnio doszło do spotkania pana dyrektora Kaczmarka w tamtym tygodniu w sprawie ziemi. To piąty dyrektor, który poprosił pana Kaczmarka o spotkanie i piąty dyrektor państwowej instytucji pytał się go, czy chce to kupić, czy wydzierżawić. Na dzisiaj muszę stwierdzić, że instytucje powołane do tego, czyli Agencja Nieruchomości Rolnej działa na niekorzyść naszego powiatu. W przyszłym roku kończy się dzierżawa i okaże się, że zakład stanie, bo nie będzie gdzie wylewać ścieków użytkowych. Zakład zainwestował tam ponad 3 miliony złotych. Proszę radnych, starostę i przewodniczącego rady, aby gdzie tylko mogli wspierali, bo to jedyny zakład w Zachodniopomorskiem, bo sytuacja jest dramatyczna. W każdej chwili zakład może być zamknięty, tylko dlatego, że piąty dyrektor pyta się o to samo, o co pytali poprzednicy. Dostał 28 pism, że firma chce to kupić lub wydzierżawić. Rolnicy wokół w Worowie tak samo definiują, bo współpraca jest wzorcową, w ogóle zakład jest wzorcowy, jeżeli chodzi o przemysł rolny, ale poza nielicznymi osobami nikogo to nie obchodzi. W mojej ocenie to jedynie kwestia czasu, kiedy ten zakład zostanie zamknięty, bo instytucje państwowe działają na szkodę naszą tutaj. Te wszystkie sprawy przekazywałem do pana Matyjaszka, ale skutek był taki, że w tamtym tygodniu pan Kaczmarek wyszedł z tego spotkania, bo nie widział sensu rozmów, skoro piąty z kolei dyrektor pyta się o to samo, czy chce kupić czy wydzierżawić. To jest po prostu kpina – powiedział podczas sesji Rady Po-



wiatu członek zarządu Michał Karłowski.

Radna Halina Szymańska zaproponowała, aby Michał Karłowski poprosił o wsparcie dla zakładu po linii partyjnej. Członek zarządu zripostował, że po linii partyjnej to może zwrócić się radny Józef Drozdowski, który został szefem powiatowej PO, bowiem nowy dyrektor ANR w Szczecinie jest właśnie z Platformy Obywatelskiej.

- Na pewno poczynimy niezbędne kroki, oczywiście nie damy gwarancji łącznie z najwyższym szczeblem, by nie doszło do zamknięcia zakładu, który ma wieloletnią historię, jest bardzo dobrze oceniany. Na pewno będziemy rozmawiali i zrobimy wszystko, co w naszej mocy. Mówię jako radny i z ramienia Platformy i PSL, by rezultat był jak najlepszy i żeby do tego zamknięcia nie doszło - odniósł się do sprawy radny Józef Drozdowski.

W miniony wtorek dyrektor ANR miał przyjechać do Łobza i spotkać się w sprawie zakładu z burmistrzem i prezesem firmy. Nie dotarł.

Prawdą jest, że sprawa zakładu interesuje się zaledwie kilka osób, najbardziej zaangażowani to burmistrz Łobza Ryszard Sola oraz członek zarządu Powiatu Michał Karłowski, trochę za mało, aby wesprzeć zakład, tym bardziej, że obecnie jest

sytuacja patowa – decyzja o dzierżawie jest wycofana ze względu na podjęte pierwsze kroki w stronę sprzedaży. Sprzedaż jednak również została wstrzymana. Można mówić, obiecywać i nic nie robić, a można mniej mówić, a więcej działać, wszystko zależy tylko od tego, czy komukolwiek w ogóle zależy na istnieniu zakładu, miejscach pracy, wpływów z podatków itd. Argumentem blokującym sprzedaż ziemi jest obawa, że ta zostanie sprzedana innym podmiotom, bowiem właściciele są spoza Łobza. Jakby nie było są Polakami, z rolnikami podpisane są umowy, że w razie kupna ziemi przez zakład dzierżawy z nimi nadal będą obowiązywać. Sprzedaż blokowana jest przez Izbę Rolniczą. Z jednej strony istnieje obawa przed dosta-

niem się ziemi w obce ręce, z drugiej strony - w powiecie łobeskim jest spora część arealu będąca w rękach Niemców i Duńczyków, wystarczy, aby słupek kupił w przetargu otwartym hektar ziemi. Tutaj istnieje obawa, że słupem jest zakład, nie bacząc na to, że bez ziemi zakład nie jest w stanie prosperować. Część odpadów z zakładu może być wykorzystana w biogazowni, która ma tu powstać w przyszłości, ale kwestia dotyczy przede wszystkim masy suchej, a nie wody ze ściekami z produkcji, którą wykorzystuje się do użyźniania gleby. Woda nadal, bez względu na gazownie, musi być gdzieś odprowadzana. Tak właśnie prosperują tego typu zakłady. A może wychodzi się z założenia, że czas zlikwidować kolejny zakład? MM



## POWIATOWE KRYMINAŁKI

### Uderzyła w ogrodzenie

3.12.2013 r. około godz. 8.30 w Dobrej na ul. Kościuszki, Karolina P., kierując samochodem marki VW, najprawdopodobniej nie dostosowała prędkości do panujących warunków na drodze, w wyniku czego wpadła w poślizg i uderzyła w betonowe ogrodzenie posesji. Uszkodzeniu uległ pojazd oraz dwa przęsła ogrodzenia.

### Dachowanie

9 grudnia o godz. 13.40 na drodze Chwarstno-Runowo kierujący samochodem marki Daewoo mieszkaniec Łobza najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do panujących warunków panujących na drodze, wpadł w poślizg i dachował na pobocze.

# Ogłoszenie można nadać emailem: [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl)

(wplata na konto)  
PKO BP Oddział 1 w Łobzie  
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

## MIESZKANIA

### Powiat świdwiński

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdwina 53,5 mkw., 2 niezależne, jasne, ustawne pokoje. Duża kuchnia, łazienka, oddzielna ubikacja. Do mieszkania przynależy piwnica. Tel. 724 154 621

### Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie 52 mkw., 2 pokoje, kuchnia, w.c., łazienka, II piętro, pom. gospodarcze. Święto-  
borzec. Cena 110 tys. zł. Tel. 698 941 876

Sprzedam mieszkanie o pow. 75 mkw., 3 pokoje, łazienka, wc osobno, piwnica. Łobez ul. Kościuszki 15/4, I piętro. Tel. 531 665 209.

Sprzedam mieszkanie M2 w Łobzie, ul. Kościuszki 12/1, z osobnym wejściem. Tel. 501 343 040.

## ROLNICTWO

Kurki nioski 17 tyg. i 19. tyg. Tel. 501-057-385.

**Bohnhorst InterHANDEL**  
...swoją najlepszą partner w handlu zbożami

**Kupujemy** pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, tulin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

**Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!**  
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

**Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.**  
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

## USŁUGI

### Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-  
wa 2 (Os. Książąt Pomorskich).  
Tel. 505 972 167.

**Cyklinowanie i lakierowanie par-  
kietów i desek podłogowych. Ta-  
nio i dobrze. Tel. 505 964 520.**

Powierzchnie reklamowe do wynajęcia na banery lub wynajmę całą działkę (197 mkw.). Działka jest ogrodzona i leży w centrum Łobza blisko Lidla (200 m). Tel. 501 894 828.

### Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

### Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

**GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ.** Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. **PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO.** U nas najtaniej

## NIERUCHOMOŚCI

### Powiat gryficki

Sprzedam działkę z warunkami zabudowy Gryfice, dojazd ulicą Łąkową lub Pomorską. Cena 10 zł mkw. Tel. 513 471 215

Sprzedam działkę o pow. 1734 mkw. Borzyszewo. Tel. 785-200-900.

## PRACA

### Region

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, Polska - Norwegia, tel. 607 585 561.

Opiekunki do osób starszych w Niemczech, legalne zarobki do 1350 euro na miesiąc, mile widziana znajomość niemieckiego. Tel. 799-30-11-77.

**Ogłoszenie drobne kosztuje 1 zł za linijkę w kuponie.**  
Łobez, ul. Słowackiego 6

## INNE

### Powiat łobeski

Przyjmę czysty gruz – Przemysław. Tel. 507 893 890.

Sprzedam Telefon Samsung S5610 **NOWY** z sieci ORANGE. Tel. 504 042 532.

Sprzedam używane piece na trociny w dobrym stanie o dużej mocy, cena do uzgodnienia, oraz mały piec „śmieciuch” - drewno, miał i inne odpady – 1.0 KW, cena 2.000 zł. Tel. 608 287 839 Łobez

Sprzedam opony zimowe MATA-DOR. 2 szt. 155/80/r13, 2 szt. 165/82/r13. Tel. 504 042 532.

### Powiat gryficki

**Sprzedam drewno kominkowe – opałowe, buk, jesion, dąb, brzoza.** Tel. 691 466 441

Sprzedam łóżko ortopedyczne sterowane pilotem + materac. Trzebiatów. Tel. 506 876 695

**aw-i-n**  
Piotr Skrzyżczak  
Licencja zarządcy nieruchomości  
Nr 11768 UM i RM

**Drawsko Pomorskie**  
Ul. Złocieniecka 23  
tel/fax: 94 363-40-05 ;  
509-268-524

## ZARZĄDZANIE WSPÓLNOTAMI MIESZKANIOWYMI

- ❖ Wykwalifikowana kadra gwarancją wysokiej jakości usług
- ❖ Doświadczenie i stabilna pozycja na rynku
- ❖ Otwartość i dopasowanie na indywidualne potrzeby klientów
- ❖ Obniżona stawka za zarządzanie do 0,30 zł/m2 w pierwszym roku
- ❖ Przeglądy budowlane roczne gratis
- ❖ Wynagrodzenie dla zarządu wspólnoty od administratora
- ❖ Bezpłatne konto w banku
- ❖ Archiwizacja i gromadzenie dokumentacji wspólnoty
- ❖ Stały kontakt z administratorem
- ❖ Serwis techniczny 24h TOWIN
- ❖ Prowadzenie samej księgowości dla wspólnot



**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ**

**TRANSPORT:**  
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY  
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW

**USŁUGI:**  
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE  
MASZYN DROGOWYCH  
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU  
ROZBIÓRKI BUDOWLI

Czesław Bieć - Pełnomocnik  
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19  
tel./fax 094 363 34 01  
kom. 602 637 277  
kom. 502 637 155

**BIURO NIERUCHOMOŚCI**  
ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150  
500 702 855, 500 702 884  
www.mk-kwadrat.pl

**DZIAŁKINASPRZDAŻ**

ŁOBEZ - działka budowlana o pow. 1011 mkw	- CENA 53.000 zł
ŁOBEZ - działka budowlana o pow. 600 mkw	- CENA 67.000 zł
ŁOBEZ - działka budowlana o pow. 921 mkw	- CENA 59.000 zł
ŁOBEZ - działka budowlana o pow. 1000 mkw	- CENA 49.000 zł
ŁOBEZ - działka budowlana o pow. 570 mkw	- CENA 63.000 zł
WĘGORZYNO - działka budowlana o pow. 1183 mkw	- CENA 40.000 zł
WĘGORZYNO (okolica) - działka budowlana o pow. 1400 mkw	- CENA 70.000 zł
DOBRA (okolica) - działka budowlana o pow. 2162 mkw	- CENA 53.000 zł
TUCZE - działka budowlana o pow. 2700 mkw	- CENA 45.000 zł
RADOWO MAŁE - jedna z 5 działek budowlanych o pow. 867 mkw	- CENA 15.000 zł
RESKO - działka budowlana o pow. 382 mkw	- CENA 45.000 zł
RESKO (okolica) - działka siedliskowa o pow. 3003 mkw	- CENA 20.000 zł

## Z 43 tysięcy na 6! Za tę samą działkę



**(ŁOBEZ).** W jaki sposób wyceniane są działki na polepszenie warunków zabudowy i jakie ceny chętni muszą za nie zapłacić – o to oraz o powód podwójnej wyceny jednej działki dopytywała radna Krystyna Bogucka na sesji Rady Miejskiej w Łobzie.

- Zastanowił mnie fakt, dlaczego mamy tyle nieruchomości do sprzedaży wycenionych i nie znajdujących nabywców, bo nie chodzi o działki stricte budowlane, tylko te na polepszenie warunków, bez prawa zabudowy itp. Dzisiaj byłam na przetargu. Miałam okazję uzyskania informacji na temat działki 906/17, wycenionej na 43 tys. zł z VAT-em. Po roku miałam możliwość obejrzenia operatu szacunkowego. I poproszę pana burmistrza, aby się z tym zapoznał, skąd była ta cena, bo my o tym temacie mówiliśmy przez kilka miesięcy, a dzisiaj działka została sprzedana w rokowaniach po następnym operacie szacunkowym. Operat szacunkowy był taki sam jak poprzedni. Dziś została sprzedana w rokowa-

niach za 6 tys. zł plus VAT – powiedziała radna Krystyna Bogucka.

Wyjaśnięć udzielił wiceburmistrz Ireneusz Kabat.

- Jeśli chodzi o działkę, która była sprzedawana, operat się nie zmienił. Pracownik, wykonując wykaz pomylił się i po prostu wpisał taką kwotę i ta kwota już została. Później zostało to skorygowane, bo operat cały czas opiewał na 11 tys. zł. Wykaz nie zawsze musi być zgodny z operatem. Operat jest tylko pomocny, w jakich granicach powinniśmy się poruszać, ale cenę określa sprzedający. Równie dobrze mogła być ta cena, ale wiadomo, że to była za mała działka na tę wartość – powiedział wiceburmistrz.

Radna Krystyna Bogucka zripostowała, że gmina zleciła następny operat, który wykonywał inny rzeczoznawca. Oznacza to, że gmina zapłaciła dwa razy za wycenę tej samej działki, mimo iż wystarczyło zarządzenie burmistrza korygujące pomyłkę. Pierwszy operat był z grudnia 2012 roku, drugi z marca 2013 roku. MM

## Podwyżki płac w urzędzie?



**(POWIAT-gmina Łobez).** Ptaszki ćwierkają, że w łobeskim magistracie ponownie planowane są podwyżki.

Podwyżka wypłat w Urzędzie Miejskim była we wrześniu tego roku. W tym roku na ten cel zostało przeznaczone 125 tys. zł. Kolejna podwyżka ma obowiązywać od września przyszłego roku. W sumie na przyszły rok z kasy gminy ma być przeznaczone na ten cel 375 tys. zł.

Czyby raczej miała radna Helena Schwemmer mówiąc, że pieniądze z podwyżek za podatek od nieruchomości pójdą na przejeżdżenie?

Dla porównania - w starostwie powiatowym nie planuje się podwyżek dla urzędników.

- Pracownicy jednostek powiatowych już drugi rok nie będą mieli

podwyżki, kierownictwo w ogóle w tej kadencji nie ma podwyżek. Musimy zaoszczędzić na zadaniach, które realizujemy. Na kulturę dzisiaj wydajemy trzykrotnie więcej, niż trzy lata temu – ponad 100 tys. zł, robimy coś, na co musimy zaoszczędzić pieniądze. Na sport przeznaczamy 180 tys. zł - generalnie dla dzieci szkół podstawowych i gimnazjów. Zarząd nie wyobraża sobie, że mielibyśmy z tego zrezygnować, bo to jest przyszłość. Bez udziału z gminami nie dokonaliby się to, bo my nie mamy bazy, w której moglibyśmy to wszystko robić – powiedział starosta Ryszard Brodziński, goszcząc na sesji Rady Miejskiej w Łobzie.

Czy radni miejscy przyznają podwyżkę dla pracowników urzędu w przyszłorocznym budżecie - okaże się już podczas grudniowej sesji. MM

Pani Zofii Majchrowicz  
z powodu śmierci  
**MEŻA**

składamy wyrazy szczerego  
współczucia  
Redakcja  
„Tygodnika Łobeskiego”

*Jakimi słowami smutek można ukoić,  
gdy serce pęka z bólu po stracie kogoś bliskiego ...*

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej ziemskiej drodze  
**ś.p. Ignacego Majchrowicza**

składamy serdeczne podziękowania za waszą obecność  
i uczestnictwo we mszy świętej i liturgii pogrzebowej,  
za ciepłe i serdeczne wspomnienie o nim.

Dziękujemy księdzu Pawłowi, delegacji i pocztowi sztandarowemu Polskiego Stronnictwa Ludowego, Zarządowi i Radzie Nadzorczej GS, Sybirakom, Służbie Zdrowia, sąsiadom, przyjaciółom, członkom Żywego Różańca i pozostałym uczestnikom ceremonii żałobnej,

*żona z dziećmi i wnukami.  
Bóg zapłać*

# Huragan „Ksawery” odciął od świata mieszkańców wielu miejscowości

**(POWIAT).** Powalone drzewa, zerwane linie energetyczne, uszkodzone dachy, zasypane drogi, brak wody a nawet odcięte od świata miejscowości na kilka dni – to efekt Ksawerego, wichury, która przeszła nad powiatem łobeskim od czwartku do soboty.

## Bez prądu

W regionie energetycznym Gryfice około 35 osób po kilkanaście godzin dziennie non stop usuwało awarie, nawet gdy nad ich głowami szalał silny wiatr. Zdarzało się też tak, że po usunięciu awarii otrzymywano zgłoszenie następnego dnia o kolejnej przerwie w dostawie prądu. Jedną z najczęstszych przyczyn były zerwane linie energetyczne oraz powalone drzewa.

Silne wiatry, które dotarły na teren naszego powiatu w czwartek wieczorem dochodziły w porach do 130-140 na południu powiatu. Wiele miejscowości na terenie powiatu zostało bez prądu nawet kilka dni. Energetyka usuwała szkody jeszcze w poniedziałek. Równocześnie wiatr przyniósł ze sobą opady mokrego śniegu, kory tworzył na drogach nieprzejezdne zasy. Wiele miejscowości zostało odciętych od świata. Ekipy energetyczne nie mogły dostać się do nich, aby naprawić szkody.

Z czwartku na piątek i w piątek mieszkańcy Radowa Małego pozbawieni byli prądu, z tego względu nie była czynna szkoła. Z kolei mieszkańcy kolonii na energetyków musieli poczekać aż do poniedziałku.

W poniedziałek bez prądu pozostawali mieszkańcy Brzeżnicy w gminie Węgorzyno, do której energetycy nie mieli możliwości dojazdu ze względu na nieprzejezdną drogę. W pobliżu Runowa zostały uszkodzone słupy, które energetycy wymieniali w niedzielę. W gminie Resko w najgorszej sytuacji znaleźli się mieszkańcy Dobrzycy, Stołążka i Orzeszkowa – tam energetycy usuwali szkody jeszcze w poniedziałek. W gminie Łobez nie było prądu m.in. w Dalnie (do soboty w południe) i w Świętoborcu (do niedzieli).

## Odcięci od świata

O prawdziwej gehennie mogą mówić mieszkańcy Roznowa w gminie Łobez. Mieszkańcy byli bez prądu, wody i bez odśnieżonej drogi. Drogę odśnieżał sołtys, wodę do-



Foto: archiwum

woził zakład wodociagowy. Od czwartku nie było prądu. Energetyka usunęła uszkodzenia w sobotę w nocy, jednak kolejne podmuchy wiatru ponownie uszkodziły linię energetyczną i w niedzielę mieszkańcy ponownie pozostawali bez prądu. Dopiero w niedzielę wieczorem energetycy usunęli kolejne uszkodzenia.

## Drogi

Silne wiatry przyniosły ze sobą również opady mokrego śniegu. Droga z Runowa do Winnik została odśnieżona w sobotę, największy problem z przejezdnością był również na drodze ze Smorawiny do Karwowa, z Żelmowa do Pogorzeli, z Winnik do Połchowa oraz z Runowa do Chwarstna i Trzebawia.

## DZIAŁANIA STRAŻY POŻARNEJ

### Powalone drzewa

Owoce „Ksawerego” były 73 zdarzenia, do których wyjeżdżała straż pożarna od czwartku do niedzieli. W większości wyjazdy odbywały się do powalonych drzew i tak w okresie od czwartku do niedzieli strażacy usuwali wiatrołomy (według kolejności zdarzeń): w Węgorzynie, na drogach: Dobra-Bienice, Gostomin-Żelmowo, Łobez-Poradz, Łososnica-Resko, Bełczna-Przemy-

ślaw, Węgorzyno-Podlipce, Resko-Starogard, Przemyślów-Naścierz, Runowo-Winniki, w: Mołdawinie, Smorawinie, Strzmielach, Cieszynie, Przemyśławiu, Krzemiennej (drzewa), w Runowie Pomorskim, Lubieniu Górnym, Brzeżnie, w Dłusku (drzewa), Cieszynie (drzewa), Dobropolu, w Węgorzynie na drodze nr 149, na drogach: Dobra-Nowogard, Prusinowo-Worowo, w Bienicach, na drodze Przemyślów Starogard, w: Mielnie, Czachowie, Boninie, Grzęźnie, Rogówku, Bienicach, w Dobrej na ul. Ofiar Katynia, na drodze Runowo-Winniki, na drodze Resko-Starogard, w Lagiewnikach, na drodze Lubień-Modlimowo, w: Przytoniu, Wysiedlu, Resku, Łobżanach, Winnikach, na drodze Strzmielce-Radowo, w Strzmielach (3 sztuki drzewa), w Gardnie, na drodze Strzmielce-Łobez, na drodze Resko-Łosońnica, w Połchowie i w Stołążku.

### Uszkodzone słupy, linie, transformator

W Runowie Pomorskim brak prądu sprawił, że przestała pracować pompa w wyniku czego w piecu narosła zbyt duża temperatura, strażacy zniwelowali zagrożenie wybuchu pieca. W Łobzie przy ul. Słowackiego oraz w Sielsku zostały uszkodzone linie energetyczne. Brak prądu na ul. Okopowej w Łobzie był o tyle niebezpieczny, że zagrażał życiu osobie podłączonej do respiratora.

W Bienicach został uszkodzony transformator oraz słupy: telekomunikacyjny w Węgorzynie, słup energetyczny – Węgorzyno-Ińsko,

### Uszkodzone dachy

W Łobzie przy ul. Okopowej – zerwała się blacha opierzenia, zagrażając bezpieczeństwu. W Węgorzynie na ul. Runowskiej zostało uszkodzone pokrycie dachowe z dachówek, strażacy musieli zdjąć niestabilne dachówki. W Runowie Pomorskim strażacy zabezpieczali naderwane poszycie dachowe, podobnie w Dobrej przy ul. Kościuszki, gdzie zostało uszkodzone pokrycie dachowe z dachówek. W Tuczy został uszkodzony dach z eternitu,

### Utknęli w zaspach

W Ginawie w zaspie utknął samochód osobowy, w sobotę o północy w zaspie utknęły dwa samochody osobowe na środku drogi w Chwarstnie

### Straty w lasach

Nadleśnictwo Resko wstępnie szacuje straty na terenie całego nadleśnictwa na około 10-15 tys. m.sześć. na terenie powiatu łobeskiego najwięcej strat w drzewostanie jest najprawdopodobniej w rejonie Iglic, Łabunia i Orzeszkowa. Z kolei na terenie całego nadleśnictwa najwięcej szkód wstępnie szacuje się w gminie Płoty. MM

List czytelnika wywołał dyskusję na sesji

# Burmistrz R. Sola: komuna mnie wychowała, wyuczyła, dała mi pracę. Taką mamy historię, z taką historią musimy się zgodzić i musimy ją akceptować

**(ŁOBEZ) Na ostatniej sesji dostało się naszej gazecie za opublikowanie listu czytelnika, który wyraził swoją opinię na temat obchodów Święta Niepodległości pod „przemalowanym” pomnikiem.**

Chyba głównie o to „przemalowanie” autorowi listu chodziło. W następnym numerze odpowiedziała mu pani Zofia Majchrowicz. Jednak list wywołał takie emocje, że głos na ten temat zabrało na sesji kilka osób. Przypomnę więc fragmenty listu, byśmy wiedzieli, o czym dyskutujemy.

Autor napisał m.in.: „Za czasów PRL-u przy ul. Bieruta w parku na skarpie władza zafundowała pomnik czerwonoarmisty dołującego woja Polan. Na cokole motto: „Byliśmy Jesteśmy Będziemy” - niewidzialna ręka dopisała wówczas „wiecznie głodni”. Tu odbywały się 1 Majowe spędy, na których lud pracujący w sojuszu robotniczo-chłopskim za partyjnymi kacykami skandował „... niech żyje!.. niech żyje!” - mimo to PRL wyłożyła się okrutnie i nie przeżyła. (...) Czy awangarda łobeska historię najnowszą zgłębiała na wykładach w Moskwie i Kujbyszewie i niepomna jest faktu, że to Hitler i Stalin wespół urządzili nam jatkę i dokonali IV rozbioru Polski, a ów czerwonoarmiejec z cokołu wbił bagnet w plecy 17.IX.1939r.? Czy świątłych przedstawicieli RM nie stać na wysiłek, aby nie dopuścić do obchodów Świąt państwowych i ich profanacji przed komunistycznymi symbolami?”

**Głos na sesji jeszcze raz zabrała pani Zofia Majchrowicz**, która przypominała, co napisała w swojej odpowiedzi.

**Przewodniczący rady Kazimierz Chojnacki.** - Mnie osobiście również bardzo zbulwersował artykuł tegoż pana, który nie miał odwagi podpisać się imieniem i nazwi-

skiem umieszczonym w Tygodniku Łobeskim. Ja osobiście, jako Kazimierz Chojnacki, nauczyciel historii, wnuk hallerczyka, który został zamordowany przez Sowietów, stanowczo protestuję, aby Święto Niepodległości w ten sposób przez człowieka, który dla mnie jest niezrównoważony, zostało potraktowane, nawet jeżeli ten pomnik przedstawia żołnierza radzieckiego. Chciałbym przypomnieć, że 380 tysięcy naszych rodaków, czy im się podobało, czy nie zostali ubrani w sowieckie mundury, szli tutaj na zachód, może jak najdalej od czerwonych, od sierpa i młota, licząc na to, że ich krew przelana, nie ważne czy w polskim czy w sowieckim mundurze, wykuje to, co dla nas dzisiaj najważniejsze - wolną Rzeczpospolitą. My tą wolną Rzeczpospolitą mieliśmy, nie mieliśmy suwerennej. Dzięki pokoleniom, przez te kilkadziesiąt lat uzyskaliśmy suwerenną Rzeczpospolitą i stanowczo mówię temu panu nie! Proszę pana, pan nie masz racji, pan obrażasz wszystkich ludzi, którzy pod tym pomnikiem byli rok temu, dziesięć lat temu i będą za 10-20 lat. Obraża również ten pan nasze dzieci, które idą tam uczyć się patriotyzmu - powiedział K. Chojnacki.

**Burmistrz Ryszard Sola.** - Dla mnie to, że ktoś się zgodził zamieścić treść takiego listu w tej gazecie, to już jest bardzo niedobry sygnał. Ja chce powiedzieć, że w życiu, jako właściciel gazety, nie zgodziłbym się, aby taki list o takiej treści, nie podpisany zresztą, w tym akurat szczególnym miesiącu, jakim jest miesiąc listopad, znalazł się na łamach tej gazety. Pamiętam ten pomnik od czasów dzieciństwa, kiedy ten pomnik postawiono, tam wisi godło Polski, jest orzeł Polski zakupiony z naszych pieniędzy. Za zgodą organizacji rządowych, kombatanckich i innych pozwoliłem sobie tego orła tam przytwierdzić, więc godło też wymaga tego, aby oddać mu cześć. Inie mam zamiaru z tego rezygnować, czy to się komuś podoba czy nie. Absolutnie też jestem zbulwersowany treścią tego listu. Wy-

chowałem się w czasach komunistycznych to komuna mnie wychowała, wyuczyła, dała mi pracę. Taką mamy historię, z taką historią musimy się zgodzić i musimy ją akceptować, z tymi plamami, z tymi rzeczami które były.

**Dyrektor biblioteki Eugeniusz Szymoniak.** - W moim mniemaniu artysta jak na tamte czasy wypowiedział się bardzo sprytnie, bo nakrył żołnierza pałatką i hełmem, a jak państwo pamiętacie dopiero całkiem niedawno takie wyposażenie żołnierza przestało być obowiązujące. Bo w większości zarówno uzbrojenie, jak i umundurowanie żołnierza pochodziło niestety stamtąd. Można nie wierzyć w to, że to jest przekaz od woja Chrobrego do Ludowego Wojska Polskiego, jeśli ktoś chce widzieć w tym żołnierza radzieckiego - no trudno. Wybraliśmy taką drogę przemiany w Polsce, że nie rewolucyjna a ewolucyjna. A ewolucje mają to do tego, że trwają długo i są bolesne, skutki są bolesne, nikt nie traci życia, ale się kłócimy i widać to wszędzie.

**Dyrektor Łobeskiego Domu Kultury Dariusz Ledzion:** To wstyd, że zostało to opublikowane przez tą gazetę. Ja rozumiem, że jest demokracja i można pewne rzeczy włożyć do tej gazety, ale pewne rzeczy trzeba po prostu negować. Bardzo dobrze, że dzisiaj na tej sali wszyscy podnosimy bardzo mocne veto, że może następny taki człowiek nie odważy się takich rzeczy robić.

**Kazimierz Chojnacki** - Pod warunkiem, że gazeta zamieści to veto.

Zamieszczamy. Dyrektor Ledzion zasugerował, że chodziło nam o zwiększenie „sprzedajności” gazety o 5 zł. Ze swojej strony dodam tylko, że poruszając trudne tematy nie kierujemy się sprzedawalnością gazety, w przeciwieństwie do dyrektora domu kultury, który w tymże przybytku uprawia „sprzedajność” organizując kiermasze butów i garnków. Ku chwale swojej wysokiej pensji, bo przecież nie kultury. Obok odpowiedź Magdy Muchy. KAR

# Veto w

Możemy nie zgadzać się z jakimś zdaniem, ale nie mamy prawa ograniczać jego wolności wypowiedzi. To jest prawo demokracji. Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej przewodniczący nie tylko pozwolił, ale sam uczestniczył w dyskusji nad listem zamieszczonym na łamach naszego tygodnika oraz nad samą gazetą. Burmistrz zaznaczył, że nie zgodziłby się na publikację.

Gdybyż z takim zaangażowaniem pochylano się nad problemami mieszkańców gminy, choćby Rożnowa, Worowa czy Tarnowa, i z takim zaangażowaniem podchodzono do ich rozwiązywania, byłaby to zaiste szczęśliwa kraina. Ale nie jest, w każdym razie nie dla wszystkich. Rodzi się tylko pytanie czy sesja służy rozwiązywaniu problemów społecznych, czy to salon prasowy albo dyskusyjny. Bo może pomyliłam godziny i przysłałam nie na sesję, tylko na pogawędkę o artykułach i listach do gazety?

Po przeczytaniu listu Czytelnika i wysłuchaniu wypowiedzi podczas sesji nasuwa się pytanie, dlaczego patriotyzm rodzi się jedynie przy sztandarach, w razie „W” i pod pomnikami, a nie dzień po dniu, tak zwyczajnie, normalnie, bez wojen i świąt? Gdzie patriotyzm, gdy upadały i upadają zakłady pracy? Czy patriotyzm jest tylko wtedy, gdy trzeba chwycić za szabelkę albo upamiętnić rocznicę? I nie mam tu na myśli kombatanatów, Sybiraków, czy działaczy społecznych.

Czy Święto Niepodległości to smuta i rozdrapywanie ran? Dlaczego? Dlaczego nigdy nie ma nic o wspaniałym 20. leciu wojennym, o genialnych umysłach tworzących tamtą rzeczywistość, o wynalazcach, naukowcach, o rozwoju kraju, o dumie wreszcie. To taki ból z odzyskania niepodległości?

Jaka jest różnica pomiędzy obchodami września a 11 listopada? 17 września do dzisiaj organizują Sybiry i to oni rozpoczęli, a nie władze i ludzie kultury. Czy napaść Związku Radzieckiego na Polskę to sprawa Sybiraków? Organizują to i chwala im za to.

Czy patriotyzm nie powinien zaczynać się od małej ojczyzny, od dbania o jej dobro, o dobro mieszkańców od walki, aby wszystkim nam żyło się lepiej? Kogo z tych chylących głowy pod pomnikami nazwać można patriotami tu i teraz, kto ma wizję rozwoju dłuższą niż cztery lata kadencji?

I jeżeli o patriotyzmie mowa to jest to też chęć i umiejętność współpracy z innymi jednostkami samorządowymi, stowarzyszeniami, instytucjami oraz firmami w imię wspólnego



# czterech ścianach



dobra. A jaka jest ta współpraca, to widać na bazie umiejętności rozwiązywania takich spraw jak nierozwiązane kwestie własności dróg i ulic, spory ze Światowidem, zniszczenie klubu nauczyciela, ekologów, teatru, zespołu tanecznego, czirliderek, ale i brak młodzieży na sesjach w ramach nauki wiedzy o społeczeństwie. W jaki sposób mają dokonywać wyborów i uczyć się zasad demokracji?

Gdzie są owi patrioci, gdzie ich walka o dobro ludzi, skoro od ośmiu lat mieszkańcy Rożnowa traktowani są jak ludzie gorszej kategorii – muszą płacić podatki, ale w zamian nie mają drogi, bo władze nie potrafią porozumieć się ze sobą nie dlatego, że problem nie jest do rozwiązania, ale dlatego, że nikt nie chce ustąpić.

Gdzie są patrioci, gdy zakład ziemniaczany od lat boryka się z problemem ziemi? Już piąty z kolei dyrektor odmawia kupna. Czy owi patrioci widzą tylko zakład prywatny i wpływające z niego podatki? Czy ci patrioci widzą, że pracują tam mieszkańcy Łobza? Gdzie są ci patrioci, gdy grozi zamknięcie zakładu?

Gdzie są patrioci, którzy na folderach będą chwalić się końmi, a jednocześnie ustalać wysokie stawki za stajnie i obory? Czy ci patrioci pomyślą, że za stajnie, w której stoją konie, płaci się wyższe podatki, niż za hotel w Warszawie?

Burmistrz powiedział, że komuna dała mu wykształcenie, pracę, a co wy patrioci daliście młodym ludziom? Czego doświadczyli młodzi ludzie przez ostatnie 20 lat wolnej Polski? Co im daliście? Zamknięte zakłady, wilcze bilety, brak mieszkań, brak perspektywy? Gdzie wasza praca „ze społecznością popegeerowską”, jakie daliście alternatywy, możliwości? Patriotyzm to nie tylko składanie wiązanek pod pomnikiem, to miłość do ziemi, na której się mieszka, to związek z ziemią i z ludźmi. Przykładami takiego wtapiania się w rzeczywistość, w ziemię, w małą ojczyznę to pamięć o ludziach stąd. Ile ulic nazwano nazwiskami

ludzi, którzy tu mieszkali? Ile osób i kto doceniał wartościowych ludzi? Jedyne klub nauczyciela, który nie ma dziś dla siebie miejsca, uhonorował westerplatteczyka, pozostali nie zapalają jemu nawet lampki na grobie. Mamy ulicę Segala - i to wszystko na temat patriotyzmu.

Dyskusja m.in. oparła się o pomnik Wdzięczności, na którym widnieje napis: „Byliśmy Jesteśmy Będziemy.”

„Byliśmy” mogą równie dobrze powiedzieć Niemcy, a przede wszystkim Pomorzanie, którzy tu byli autochtonami, więc nie tylko my. Taka jest historia. Będziemy - to kwestia życzeniowa, patrząc na to, co było. Ale czy będziemy, w dużej mierze zależy od tego, co jest, czyli od Jesteśmy - i tylko to jest pewne, że teraz tu jesteśmy. Żeby być w przyszłości, trzeba pracować nad przyszłością, nad tym, aby kolejne pokolenia miały tu swoje miejsce, aby kolejne pokolenia mogły powiedzieć: demokracja dała mi wykształcenie i pracę, tak jak burmistrz powiedział o komunie. Cokolwiek się robi, to z myślą o emerytach. Dlaczego? Bo tak łatwiej, przyjąć do wiadomości, że młodzi wyjeżdżają i że zostali emeryci, zamiast szukać rozwiązań co zrobić, by młodzi tu zostali.

Jakiego patriotyzmu i jakiej miłości uczy się młodych? Czego młodzi mogą oczekiwać, czego mogą się spodziewać dla siebie, za co mają kochać tę ziemię? Czy ktokolwiek z patriotów zadał sobie pytanie - co zrobić i jak zrobić, aby dać szansę młodym, dać możliwość wypowiadania się, rozwoju, życia wreszcie? Jak zatrzymać tu młodych? Kto będzie rządził tym miastem, gdy wy odejdziecie? Uczycie młodych zasad rządzenia i demokracji? Przewodniczący nauczyciel w szkole średniej mówi, że w strefie mogą powstać niewielkie zakłady, bo nie ma wykwalifikowanej siły roboczej – „siła robocza” – czy to godna nazwa dla mieszkańców? Kto odpowiada za kierunki kształcenia? Co nauczyciele, dyrektorzy, radni, władze zrobiły, aby kierunki kształcenia były zgodne z oczekiwaniami rynku i aby owa „siła robocza” była wykształcona odpowiednio? Są różne opracowania, ankiety, wyciągane wnioski na temat zapotrzebowania rynku, na temat przesylenia rynku zawodami i na temat oczekiwania młodzieży i tylko tyle, że są. Leżą w szufladach. Żaden patriota do tego nie sięga. Każdy skutek jest wynikiem przyczyny, prawdziwa praca to nie mówić o skutkach, ale tak wpłynąć na przyczynę, aby zmienić skutek.

Chodniki i ulice nie załatwią sprawy. Nie tego oczekują młodzi ludzie, ale ich nikt nie pyta. Czy będziemy,

to kwestia pod znakiem zapytania, skoro władze już teraz widzą w mieście jedynie emerytów. I gdyby ci wszyscy patrioci, począwszy od burmistrza poprzez przewodniczącego i dyrektorów zastanowili się nad sensem listu i zadali sobie pytanie, dlaczego ktoś napisał to w ten sposób, może doszliby do wniosku, że to próba dotarcia do władz, skoro spokojnych słów nikt nie słyszy.

Czy zadano sobie kiedykolwiek pytanie, dlaczego Łobez pozostaje w tyle nawet w porównaniu do sąsiednich miast? Czy zadano sobie pytanie, jak to jest, że w mieście powiatowym nie ma miejsca, w którym ludzie mogą się spotkać? Dlaczego sesja rady zamieniana jest na salon prasowy, dyskusyjny o listach i artykułach? Może dyrektor ŁDK, który tak soczyście wypowiadał się o gazecie, pomyślałby o stworzeniu takiego klubu, ale bez odgłosów ćwiczących karateków nad głową.

Czy ktokolwiek z tych wszystkich patriotów wypowiadających się na sesji zadał sobie pytanie, dlaczego pierwsze wystawy malarzy są zazwyczaj w Świdwińskim Domu Kultury?

Jaki to patriotyzm widzieć wandalizm i nie zrobić nic, aby zaoferować młodym ludziom alternatywę? W zamian sprowadza się oddział prewencji. Jaki to patriotyzm skoro w bibliotece nie organizuje się głośnego czytania, nie zaprasza autorów bajek, książek – choćby tych lokalnych? Kiedy ostatni raz był w bibliotece albo w domu kultury wieczór autorski lokalnego pisarza, poety?

I gdzie są ci patrioci, skoro miasto, jako jedne z nielicznych w Polsce, a może jedyne, nie doczekało się książki o własnej, powojennej historii? Przewodniczący Rady Miejskiej jak sam podkreślił, jest historykiem, ale w bibliotece najwięcej materiałów wspomnieniowych to wycinki z naszego tygodnika – spisane przez ludzi, którzy tu przyszli, a nie urodzili się tu. Dlaczego tutejsi historycy nie zajmują się najnowszą, polską historią tej ziemi, za to z zapalem zajmują się historią niemiecką?

Gdzie są materiały i opracowania, książki patriotów łobeskich? Gdzie dokumenty, izba pamięci, kluby dyskusyjne? Narzekać i oburzać się każdy może, gorzej zabrać się porządnie do pracy.

Co to za patriotyzm ludzi władzy i kultury, jeśli ludzie chcący zrobić cokolwiek dla kultury i sztuki muszą szukać miejsca poza obiektami do tego przeznaczonymi?

Można być zadowolonym z siebie i twierdzić, że w Łobzie nie ma biedy, bo jest dużo samochodów, a

można przejść się o 5.00 rano i zobaczyć ile osób szuka resztek jedzenia w koszach na śmieci. Można się obrażać, że ludzie nie wytrzymują nerwowo i wypowiadają się agresywnie, a można zadać sobie pytanie, dlaczego tak jest i szukać odpowiedzi.

Na koniec cytaty z „Głosu łobeskiego” z 1970 roku: „Przystąpiono również do kompletowania pamiątek – materiałów – dokumentów i wspomnień obrazujących początki życia w wyzwolonym Łobzie i awans tego miasta w minionym XXV-leciu. Zebrane materiały pozwolą na urządzenie w Łobzie Izby Pamiątek”. Przewodniczący ŁTK inż. Franciszek Warsiński, w: Głos łobeski, Towarzystwo wielkich ambicji”. I dalej, tamże „Trwałe pamiątki”: „Otwarto także nową siedzibę PTTK. Klub przy Placu 3 marca posiada obszerne, ładnie urządzone wnętrza. Można tu nabyć prospekty turystyczne różnych dzielnic kraju, wypożyczyć sprzęt turystyczny lub załatwić wyjazd na wycieczkę. (...) W przeddzień rocznicy wyzwolenia zakończono remont Powiatowego Domu Kultury. Tutaj odbyła się okolicznościowa akademii, tutaj również otwarto ekspozycję „Łobez wczoraj i dzisiaj”. Mieszkańcy miasta mieli okazję obejrzyć wiele oryginalnych dokumentów i pamiątek związanych z walkami o wyzwolenie Ziemi Łobeskiej i okresem tworzenia się władzy ludowej”.

Panie burmistrzu - gdzie są te zdjęcia, dokumenty, wspomnienia, pamiątki, opracowania, książki, izba pamięci?

I ostatek kuriozum, jakie wiecznie mnie zadziwia: zamiast odpowiedzieć do gazety na list, to wypowiadają się na sesji. Dlaczego wychodzi się z założenia, że jest się kimś lepszym od zwykłego mieszkańca tej gminy? Skoro mieszkaniec tej gminy sam napisał list i sam go wysłał do redakcji z prośbą o opublikowanie, to dlaczego władza odpowiada na list w czterech ścianach, wyobrażając sobie, że ktoś zabawi się w sekretarkę, spisze te słowa i opublikuje? Napiszcie - wtedy będzie to veto, bo na razie to veto jest w czterech ścianach - sami do siebie. Zawsze jesteśmy otwarci na polemikę, bo można się nie zgadzać z czyimiś osądami, zapatrywaniami, ale nie mamy prawa tego zabraniać. Jedyne Pani Zofia Majchrowicz miała odwagę i chęć napisać. Warto wziąć przykład.

Na szczęście w gminie jest wiele osób, które dają z siebie bardzo wiele, w codziennej pracy, poświęcając swój czas i energię, by pracować z dziećmi, młodzieżą, osobami dorosłymi, angażować się w działania charytatywne nie oglądając się na podziękowania i nie pchając się na piedestały. I im należy się podziękowanie, zwykłym-niezwykłym bohaterom dnia codziennego.

Magdalena Mucha

# Dogadajcie się panowie

**(ŁOBEZ-gmina). Na początku tej kadencji ktoś zażartował, że konieczny będzie samolot, po to aby mogło dojść do spotkania burmistrza ze starostą. Żart, nie żart fakt jest taki, że ze starostą rozmawia wiceburmistrz, przewodniczący rady, a nie burmistrz. Nie ma uzgodnień, planów, koncepcji – nie ma satysfakcjonującej współpracy.**

Radny Antoni Kužel podczas ostatniej sesji dopytywał, jak wygląda współpraca gminy z powiatem w zakresie remontów dróg i chodników.

Radny zwrócił uwagę, że gmina w tym roku dotuje drogi wojewódzkie w wysokości 140 tys. zł. Chciałby, żeby gmina dołożyła pieniądze do dróg powiatowych. Zwrócił uwagę, że tym sposobem można byłoby choćby po części rozwiązać problem drogi w Roznowie, albo przykładowo na odcinku Mieszne-Zachełmie. Prosił, aby starosta z burmistrzem dogadali się w tej sprawie. Jak na razie kasy na współpracę z powiatem nie ma, a jaka kasa, tak i wygląda współpraca. Takich dróg i ulic na terenie Łobza i gminy jest wiele. Powiat, nie mając pieniędzy na remonty dróg i chodników, współpracuje z pozostałymi gminami na zasadzie współfinansowania zadań. Teraz radni z Łobza głośno prosili zarówno burmistrza, jak i obecnego na sesji starostę o współpracę. Starosta odparł, że taka współpraca nie musi odbywać się jedynie na poziomie rozmów burmistrz-starosta, wskazując na remont chodnika przy parkingu obok cementarza – na prośbę radnego.

O kompletnym braku współpracy i porozumienia i niezrozumienia można mówić natomiast w odniesieniu do ul. Podgórznej w Łobzie. Dla miasta jest to bardzo ważna ulica z dwóch względów: mieszczą się tam zakłady przemysłowe oraz to właśnie tam ma powstać strefa ekonomiczna i ulicami Magazynową i Podgórną miał odbywać się transport do strefy. Na ul. Magazynowej można urwać zawieszenie; jest urocza jedynie pod kątem robienia fotografii nocnych, gdy to światła ciepłowni i stacji PKP odbijają się w potężnych rozlewiskach. Z kolei na ul. Podgórznej trwają prace związane z budową sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i burzowej.

Wniosek o przystąpienie powiatu do położenia nakładki na drogę po wykonaniu prac wpłynął do powiatu 4 listopada. Zarząd powiatu kategorycznie odmówił wykonania nakładki bitumicznej na część, na której nie są wykonywane wykopy ze względu na pusty budżet i zamknięte prace nad budżetem na rok przyszły. Członkowie zarządu stwierdzili jednomyślnie – za późno.

Podczas sesji Rady Powiatu został poruszony ten sam problem – współpracy powiatu z gminą w kwestii dróg, w tym ul. Podgórznej. Wówczas Kazimierz Chojnacki przewodniczący Rady Miejskiej, obecny podczas sesji, w imieniu gminy wystąpił z prośbą o współfinansowanie zadania. Zgodnie z dotychczasową umową, gmina ze swojej strony ma odtworzyć nawierzchnię tylko na odcinku, na którym wykonywane są wykopy, druga część ulicy ma pozostać w takim stanie, w jakim jest, czyli fatalnym.

- Wiedzieliśmy, że dostaliśmy zgodę na wejście w pas drogowy i odtworzenie tegoż pasa, który uszkodzimy na ul. Podgórznej. Gdy inwestycja była w toku, padł pomysł wspólnego rozwiązania, bo jak to będzie wyglądało – jedna część ulicy ważnej, nie tylko dla gminy, będzie nowa z ładną nakładką, druga część będzie ze stara nakładką, to nieestetycznie. I taka koncepcja została rzucona na posiedzeniach komisji. Pan burmistrz został zobligowany, żeby podjąć rozmowy z zarządem powiatu i z panem dyrektorem Bernackim. To było dużo wcześniej, bo jeszcze przed wakacjami, jak dobrze pamiętam. Efekt jest taki, jak tu państwo słyszeliście – nie ma jakiegos porozumienia. Ta inwestycja, jeśli chodzi o odtworzenie nawierzchni, nie ma mocy przerobowej, że tak powiem, znaleźć się w tym roku budżetowym, konkretnie w tym roku kalendarzowym. Szkoda wchodzić z nakładką, bo ziemia jeszcze pracuje, jest świeża.

Zresztą żadnej nawierzchni w tamtym rejonie do końca kwietnia nie będziemy odtwarzać. Szkoda w okresie zimowym wyrzucać pieniądze w błoto. Bardzo bym się cieszył i chciałbym, aby jakoś burmistrz z zarządem powiatu dogadał się, aby zrobić to wspólnymi siłami, ale nie wejdziemy na pewno z tą inwestycją z budżetem w roku 2013; to jest niemożliwe. Budżet 2014 jest tym budżetem, w którym my mamy zabezpieczone środki na odtworzenie nawierzchni ulic. Chciałbym podkreślić wagę ulicy Podgórznej, to nie tylko strefa, chociaż ta jest bardzo ważna, to również podmioty gospo-



darce, które tam przy tej ulicy są usytuowane, zarówno firmy transportowe, kontroli pojazdów, zakład produkujący pelet, to są firmy, które dobrze prosperują, dając zysk zarówno gminie, jak również powiatowi. Ten zysk wynika choćby z odpisu PIT, który wpływa i tutaj i tutaj i chwala im, niech jak najwięcej zarabiają i płacą tego podatku od osób prawnych. Chciałbym prosić państwa radnych, pana starostę, zarząd, abyśmy powołali zespoły robocze, aby pan starosta, pan burmistrz usiedli i porozmawiali po polsku, po ludzku, po męsku, żeby problemowe sytuacje rozwiązać, bo to nie tylko chodzi o ul. Podgórną, dobrze wszyscy o tym wiemy – powiedział Kazimierz Chojnacki.

Wprawdzie przewodniczący Rady Miejskiej wspominał w swoim wystąpieniu o tym, że burmistrz Łobza został zobligowany do rozmów w tym temacie jeszcze przed wakacjami, jednak członkowie zarządu zapewniali, że nic nie wiedzieli na temat propozycji współpracy aż do 4 listopada, gdy z taką propozycją wystąpił wiceburmistrz Łobza.

Inna rzecz, że w sprawie tej ulicy co innego mówi się w gminie, co innego w starostwie. Gdzie leży prawda, trudno stwierdzić. Fakt jest taki, że zarówno radni miejscy, jak i powiatowi postanowili stworzyć komisję do tego, aby wspólnie doprowadzić do współpracy pomiędzy gminą i powiatem.

Tylko przykład dróg pokazuje jak trudno dojść do porozumienia, wszak wystarczyło z taką propozycją wyjść już podczas uzgodnień dotyczących pozwolenia na wejście w pas drogowy. Wówczas, jak zapewniał starosta oraz członkowie zarządu – nie byłoby problemu ze współfinansowaniem. Teraz jest. Kwestia dotyczy 550 tys. zł.

- Decyzje budowlane zostały wydane w ubiegłym roku. Inwestycja była projektowana już znacznie wcześniej, można przyjąć, że już dwa lata temu. Na tę inwestycję dyrektor ZDP Wiesław Bernacki wydał decyzję, iż oczekuje odtworzenie pasa jezdni na szerokość wykopu. Ten projekt został zgłoszony, ten projekt jest dofinansowywany. Tam już toczą się prace. Okazuje się, że ulica powinna być odtwarzana na całej szerokości. To jest koszt 550 tys. zł. Dofinansowanie obejmuje tylko na część, na szerokość wykopu. Z rozmów z panem dyrektorem Bernackim wiem, że burmistrz Łobza deklarował przejęcie ulicy narzec gminy. Myślałem, że tak się stanie, ale nie było to w żaden sposób konkretyzowane. Gdybyśmy na tym etapie projektowania poczynili uzgodnienia, zapewne doszlibyśmy do takiego rozwiązania, że należy wybudować ulicę w całości, tak jak teraz jest to sugerowane. Pewnie zaproponowalibyśmy radzie powiatu współuczestniczenie w tym przedsięwzięciu. Dzisiaj powiat z powodu braku zachowania właściwych procedur w tej materii musiałby z własnych środków, bez żadnego dofinansowania, pokryć koszty odbudowy ulicy – powiedział starosta Ryszard Brodziński.

Wicestarosta Jan Zdanowicz dodał, że sugerowanie, iż można byłoby na ten cel przeznaczyć środki z ulicy Kolejowej, która nie otrzymała dofinansowania, jest nie na miejscu, bowiem są to pieniądze wirtualne, nie ma ich fizycznie w kasie powiatu. Powiat musiałby zaciągnąć na ten cel kredyt.

Jak ta sprawa rozwine się, czas pokaże, bowiem ulica ma być robiona w przyszłym roku. Na początku przyszłego roku zarząd i radni powiatowi będą decydować o zakresie zadań na drogach w powiecie. MM

# W „Jedynce” ciągle nowe pomysły

W Szkole Podstawowej nr 1 w Łobzie od lat panuje przekonanie, że świeże pomysły, innowacyjne zmiany napędzają rozwój myślenia, że kto nie rozwija się, ten się cofa.

Dotyczy to sfery dydaktycznej, wychowawczej oraz ogromnie dla nas ważnej współpracy z rodzicami. To właśnie oni, kipiący pomysłami i pragnący wesprzeć nauczycieli w ich niełatwej pracy, wielokrotnie proponują wspólne działania na rzecz szkoły. Wiele takich projektów zostało już z powodzeniem zrealizowanych, jak coroczne Jasełka, czy Festyn Rodzinny.

5 grudnia, z inicjatywy pani Agnieszki Buksy, przy wsparciu przewodniczącego Rady Rodziców, pana Jarosława Żuka, zorganizowano „Wieczór z gwiazdką”. W grupie organizatorów znalazły się także nieoceniona pani Barbara Król, na której wsparcie i owocne działania można zawsze liczyć. Spotkanie zostało zorganizowane na wzór dawnych kobiecych „posiadów”, na których gospodynie spotykały się wspólnie przygotowując się do świąt. Celem „Wieczoru...” było wykonanie ozdób świątecznych na kiermasz,

który odbędzie się 18 grudnia podczas Szkolnych Jasełek. Razem z mamami pojawili się uczniowie, którzy wspólnie z nimi pracowali wykonując ozdoby. Zgromadziła się spora grupa nauczycieli, rodziców i uczniów, którzy w radosnym, prawie świątecznym nastroju, przy wtorze cicho płynących z głośników kołęd, pracowali ucząc się nowych technik i tworząc świąteczne cudenka. Przygotowano zadziwiające bombki, np. pani Maria Pokomeda nauczyła wszystkich wykonania bombek z makaronu. Cudowne bombki ze wstążek uczyła tworzyć pani Marta Pawlak. Niesamowite bombki z cekinów oraz z ryżu zaprojektowały i pokazały ich tworzenie panie Mirosława Papina, Marta Papina, Wioletta Rafalczyk oraz Edyta Zofia Kałużna. To nie koniec bombkowego szaleństwa, bowiem dzieło zwieńczyły bombki z decoupage, które wyszły spod ręki pani Lucyny Tymoszczyk.

Te wszystkie wspaniałości będzie można nabyć na szkolnym kiermaszu, ale to nie koniec niesamowitych ozdób świątecznych: Pani Marysia Pokomeda przygotowała również urokliwe stroiki, które będą ozdobą każdego stołu. Pani Lidia Lalak przed-



stawiła sposób wykonania świeczników witrażowych, precudnych, finezyjnych zawierających całą kwintesencję świątecznego nastroju. I to jeszcze nie koniec, bowiem pani Joanna Lisowska przedstawiła sposób wykonania sznurkowych aniołów, choinek z watoliny oraz komputerowy haft matematyczny. Oj, będzie w czym przebierać na kiermaszowych stoiskach, a znajdziemy tam także kwiaty z papieru, wykonane przez panią Krystynę Turowską i niepowtarzalne, wykonane „z sercem” kart-

ki świąteczne, dzieło pani Bogumiły Tyrańskiej.

Dzięki „Wieczorowi z gwiazdką” mamy już zrobiony pierwszy krok w stronę najcudowniejszych świąt w roku, świąt, które jednoczą i rozgrzewają ludzkie serca. Sporo tego ciepła świątecznego rozgorzało w murach „Jedynki” w ten wietrzny grudniowy wieczór, za co wszystkim Przyjaciółom Szkoły i wspierającym nas Rodzicom najserdeczniej dziękujemy.

Zespół redakcyjny pismka „Sztubak”, op. Danuta Hamera.

Agnieszka Maciejewska i Paulina Nakonieczna w finale wojewódzkim

## Zebrały pochwały

(ŁOBEZ-SZCZECIN) Po szkolnych zmaganiach w Ogólnopolskim Konkursie pn. *Ojczyzna Polszczyzna*, któremu patronuje sam profesor Jan Miodek, nadszedł czas na etap wojewódzki. Dostały się do niego uczennice, biorące wcześniej udział w szkolnej części ustnej: Małgorzata Matys (2a), Aleksandra Chłopik (2b), Justyna Muszyńska (3c), Paulina Nakonieczna (3c) i Agnieszka Maciejewska (3c).

Etap wojewódzki, tak jak i wcześniejszy – szkolny, dzielił się na dwie części: pisemną oraz ustną. Część pisemna odbyła się 26 października w Szczecinie. Test, który należało rozwiązać do najprostszych nie należał, gdyż poziom trudności wzrastał wraz z kolejnym etapem konkursu. Należało odpowiedzieć zarówno na

pytania zamknięte jak i otwarte, związane z dołączonymi do arkusza tekstami literackimi, wykazać się wiedzą teoretyczną literacką, znajomością gramatyki, a także poprawić błędy w tekście oraz napisać wypracowanie o tym, jak trudno w literaturze opisać świat. Na rozwiązanie całego testu było 120 minut.

Do grona 10 najlepszych, zakwalifikowanych do części ustnej etapu wojewódzkiego, która odbyła się 16 listopada w Szczecinie w siedzibie Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, dostały się aż dwie uczennice z łobeskiego liceum: Agnieszka Maciejewska i Paulina Nakonieczna. Uczestnicy losowali wiersze, które należało w ciągu 45 minut zinterpretować, aby później w pięciominutowych wystąpieniach ustnych przedstawić swoje spostrzeżenia przed komisją, uczestnikami i nauczycielami języka polskiego. Trudność tej części konkursu polegała na tym, że wiersze były spoza kanonu tekstów omawianych w szkole.

Obie uczennice analizowały wiersze księdza Jana Twardowskiego. Po wysłuchaniu wszystkich pre-



zentacji komisja wyłoniła jednego laureata, który będzie reprezentował województwo w zmaganiach ogólnopolskich we Wrocławiu.

Mimo że laureatką nie została uczennica ze szkoły w Łobzie, tylko ze Szczecina, obie finalistki zaprezentowały się pięknie, a świadczyły o tym zebrane pochwały. Dumna ze swoich podopiecznych była p.

Anna Boguszewska-Wąsowicz. Debiut szkoły w konkursie należy uznać za bardzo udany. Zdobyte doświadczenia na pewno zapoczną w przyszłych edycjach *Ojczyzny Polszczyzny* i w życiu codziennym..., bo nazwisko patrona zmagania, prof. J. Miodka, zobowiązuje do dbania o piękno i poprawność języka polskiego. (sp)

Kinga Kielan nagrodzona za „Jednokładność graniastosłupów”

## Piękno opisane matematycznie

W dniu 25 listopada 2013 r. w sali senatu Uniwersytetu Szczecińskiego odbyła się uroczystość podsumowująca Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny pn. „Matematyka w obiektywie”, organizowany od kilku lat przez Studenckie Koło Naukowe Młodych Dydaktyków Matematyki Uniwersytetu Szczecińskiego pod patronatem JM Rektora Uniwersytetu Szczecińskiego prof. dra hab. Edwarda Włodarczyka, Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego i Prezydenta Miasta Szczecin.

Konkurs przeprowadzany jest od 2010 roku w celu popularyzowania nauki, a w szczególności wiedzy i kultury matematycznej poprzez fotografię. Do tegorocznej edycji zgłoszono ponad 1200 prac z całej Polski, przedstawiających prawidłowości matematyczne, dostrzeżone przez autorów w swoim otoczeniu.

W czasie uroczystości laureatom i osobom wyróżnionym wręczono dyplomy i nagrody. Wśród nagro-



dzonych znalazła się Kinga Kielan, uczennica Technikum Zawodowego w Zespole Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie. Uroczystości towarzyszył wernisaż wystawy, do którego zakwalifikowano także pracę ucznia Liceum Ogólnokształcącego, Konrada Sobali. Uczniowie przygotowywali swoje prace pod kierunkiem nauczycielki matematyki, pani Mirosławy Parzygnat.

Kingę wyróżniono za „dostrzeżenie niewidzialnego uroku świata matematyki w tym, co inni (po)miniają...”. Na jej fotografii widzimy rząd skrzynek z jabłkami stojących w



sadzie. Praca ma tytuł „Jednokładność graniastosłupów”. Jak widać, matematykę można również opisać poetycko, i odwrotnie. To rzadka umiejętność postrzegania świata w jego wielowymiarowości form, języka i symboli.

Gratulujemy Kingie prestiżowego wyróżnienia i jej nauczycielce, skutecznie zachęcającej młodzież do interesowania się „królową nauk” oraz inspirującej uczniów do udziału w konkursach matematycznych. (sp)

## Zamiast lizaka kup karmę dla zwierzaka

**(RESKO) Z inicjatywy pani Marioli Słodkowskiej - inspektor ds. oświaty i ochrony zdrowia oraz pana Andrzeja Gajdzika, komendanta Straży Miejskiej w Resku, po raz pierwszy pod takim hasłem Urząd Miejski w Resku w ramach programu „Zapobiegania Bezdomności Zwierząt na terenie Gminy Resko” zorganizował społeczną akcję zbierania karmy dla bezdomnych zwierząt.**

Wszyscy doskonale wiedzą, że nadchodząca zima to najtrudniejszy okres dla bezdomnych psów i kotów. Dlatego staramy się zrobić jak najlepiej, by choć odrobine poprawić los pokrzywdzonych, porzuconych i niechcianych przez nikogo czworonogów. Akcja została poprzedzona cyklem zajęć na temat bezdomnych zwierząt. Uwrażliwienie dzieci i młodzieży na los naszych „braci mniejszych” i wiedza na temat opieki nad nimi stanowi ważny element w kształtowaniu charakteru młodych pokoleń. W przedszkolu i w szkołach podstawowych została przeprowadzona pogadanka na temat „Jak pomóc bezdomnym zwierzętom”. Ponadto dzieci wykonały plakaty z hasłem akcji, które zostały rozwieszane na hoku przedszkola i szkół. W

listopadzie w placówkach oświatowych oraz w świetlicach wiejskich trwała zbiórka karmy dla bezdomnych psów i kotów. Karmę można było przynosić do siedziby Straży Miejskiej w Resku w dniu 2 grudnia.

Dzieci przejęte losem bezdomnych zwierząt zmobilizowały swoich rodziców do zakupu karmy, deklarując jednocześnie kilkudniową rezygnację ze słodczy. Dzięki temu udało się zebrać ponad 642 kg karmy w postaci chrupek, puszek i różnych smakołyków. Serdecznie dziękujemy wszystkim za ogromne serce i włączenie się do charytatywnej akcji na rzecz bezdomnych zwierząt.

Oddział „0” ze Szkoły Podstawowej w Starogardzie, którego wychowawcą jest pani Lidia Ewa Majewska, zebrała największą ilość kilogramów karmy tj. 84,24 kg i została nagrodzona przepysznym tortem, ufundowanym przez Burmistrza Reska. Drugie miejsce zajęła klasa Vc ze Szkoły Podstawowej w Resku, która przekazała 82,50 kg karmy - za co otrzymała wielką torbę cukierków. Trzecie miejsce zajęła klasa IIa ze Szkoły Podstawowej w Resku, która zebrała 42,00 kg karmy i również otrzymała słodką nagrodę w postaci czekoladowych mikołajów.

Grupy nagrodzone za I i II miej-



sce wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego pojadą 17.12.2013 r. osobiście przekazać zebrane dary do Komunalnego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Sosnowicach, w którym przebywają psy z gminy Resko. Natomiast karma dla kotów została przekazana dla Społecznych Opiekunów (Karmicieli) kotów wolnożyjących w gminie.

Mariola Słodkowska



Zabawa mikołajkowa

# Mikołajkowy przedsmak świąt



(WĘGORZYNO) W halisportowo-widowiskowej w gimnazjum odbyła się w minioną sobotę zabawa mikołajowa, zorganizowana przez burmistrz Monikę Kuźmińską.

Na zaproszenie burmistrz licznie odpowiedziały dzieci z sołectw i z miasta. Podczas zabawy dzieci ubierały choinkę, na której wieszaly serduszka z dobrymi uczynkami. Oprócz tego pisały list do św. Mikołaja oraz bawiły się

wspólnie w kółkach zorganizowanych przez p. Jadwigę Lasocką oraz pomocników Mikołaja i aniołki. Świetlice wiejskie przygotowały kiermasz Bożonarodzeniowy, gdzie można było kupić wszelkie ozdoby na święta. W końcu nastąpił ten długo oczekiwany moment - św. Mikołaj obdarował dzieci paczkami.

Dla dzieci grali i śpiewali Jerzy i Paweł Bugałowicze, którzy doskonale wczuli się w charakter imprezy. (o)

Dzień mikołajkowy na sportowo

# TURNIEJ GWIAZDECZEK OLIMPIJSKICH

## Wyniki VI TURNIEJU GWIAZDECZEK OLIMPIJSKICH Łobez 2014

Miejsce reprezentacja	Łącznie gminypunkty	Klasa I punkty	Klasa II punkty	Klasa III punkty
I. ŁOBEZ	80	26	26	28
II. WĘGORZYNO	74,5	30	24	20,5
III. RESKO	59	12	24,5	22,5
IV. RADOWO M.	56,5	19	14,5	23
V. DOBRA	45	18	16	11

4 grudnia 2013 r. hala sportowo-widowiskowa w Łobzie zatętniła wesołym współzawodnictwem sportowym z udziałem najmłodszych uczniów szkół podstawowych z gmin powiatu łobeskiego. W tym dniu odbył się VI Turniej Gwiazdeczek Olimpijskich.

Dorywalizacji zespołowej w formie wyścigów sprawnościowych przystąpiły reprezentacje 5 gmin: Węgorzyna, Radowa Małego, Reska, Dobrej i Łobza. W emocjonujących zmaganiach udział wzięło 210 dziewczynek i chłopców z klas I, II i

III. Impreza dla dzieci została połączona ze zbliżającym się dniem mikołajkowym.

Oficjalnego otwarcia dokonali władze powiatu i gminy - Starosta Łobeski Ryszard Brodziński i Burmistrz Łobza Ryszard Sola. Gościem honorowym był Olgierd Moskalewicz, wybitny piłkarz, reprezentant Polski, czołowy zawodnik wielu drużyn ekstraklasy polskiej i zagranicznej. W swojej karierze wystąpił w 340 meczach w ekstraklasie, zdobywając 75 bramek. Z Wisłą Kraków zdobył dwukrotnie mistrzostwo Polski, Puchar Ligi oraz Puchar Polski.

W punktacji łącznej I miejsce i Puchar Starosty Łobeskiego wywalczyły usportowione maluszki z gminy Łobez. W skład reprezentacji wchodziły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 i Szkoły Podstawowej nr 1.

Wszyscy mali sportowcy zostali udekorowani dyplomami, a najlepsi w rywalizacji na parkiecie otrzymali medale złote, srebrne i brązowe.

Gmina Łobez - współgospodarz imprezy - ufundowała słodką niespodziankę dla każdego dziecka, którą przyszłemu olimpijczykowi wręczał autentyczny Mikołaj.

Dużą atrakcją otwarcia imprezy były popisy grupy mażorettek pod kierunkiem p. Teresy Zienkiewicz. W rolę św. Mikołaja wcielił się p. Dariusz Ledzion, dyrektor ŁDK.

Funkcję sędziego głównego zawodów pełnił pan Adrian Mały w asyście grupy wolontariuszy sportowych - uczniów Zespołu Szkół w Łobzie pod kierunkiem p. Mariusza Włodarza.

Pomysłodawcami i realizatorami super zabawy sportowej pod nazwą: VI Turniej Gwiazdeczek Olimpijskich byli Starostwo Powiatowe w Łobzie i Gmina Łobez. ZB

Zarząd Stowarzyszenia Na Rzecz Pomocy Rodzinie „ARKA”,  
Centrum Kultury i OPS w Resku

serdecznie zapraszają mieszkańców gminy Resko

w dniu 14 grudnia 2013 r.  
o godzinie 10.00

na zabawę z okazji:

**„I TY MOŻESZ ZOSTAĆ ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM”**

która odbędzie się w Centrum Kultury w Resku

**W PROGRAMIE:**

10.00 - Wyjazd Mikołajów w teren

12.00 - Przed budynkiem Centrum Kultury:

- kolędy w wykonaniu zespołu SKAN

- loteria, jemiola, sianko, zupa, kielbaski

Zapraszamy do kawiarni na kawę, herbatę i słodki poczęstunek.

13.00 - Warsztaty, malowanie twarzy, ozdabianie ciasteczek, zabawa przy muzyce.

15.30 - Program artystyczny i zabawy z Kompanią Marzeń

W tym szczególnym dniu św. Mikołaj wręczy paczki dzieciom z najuboższych rodzin z naszej gminy, nie zabraknie też innych atrakcji.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!**



## II Liga Oldbojów

# Radowia Oldboje – podsumowanie

**(RADOWOMALE)** Zakończył się rozgrywki w II Lidze Oldbojów, w której występuje Radowia Radowo Małe. To jedyny, obok pierwszoligowych oldbojów Sarmaty Dobra, zespół z powiatu, w lidze oldbojów, stworzonej dla zawodników, którzy zakończyli grę w klubach ligowych. Czas na podsumowanie.

Zespół zakończył rundę jesienną kończąc na dobrym piątym miejscu. Pozycja wyjściowa przed spotkaniami rundy wiosennej jest niezła, tym bardziej, że niemal wszystkie spotkania (6 z 8) Radowia rozegra na własnym boisku.

W minionej rundzie Radowia w pierwszym pojedynku z Regą przegrała 2:1. Następnie w Gryficach wygrała ze Spartą 4:2. Przegrała w Karliniu z Maxtrans Sokół 5:2. W 4. kolejce rozgromiła Strażaka Świeszyno aż 8:3. Niestety, w Manowie dostała lanie od Oldbojów 6:1. Później u siebie remis z Sokołem Stara Dąbrowa 2:2. Najgorzej było w Rewalu, Wybrzeże Rewalskie wygrało z Radowią aż 7:0 i to była najwyższa porażka w tej rundzie. Na osłodę Radowia wygrała ostatni swój mecz z Bizonem Cerkwica 3:2.

W tej rundzie zespół strzelił 21 bramek, stracił 29. Najskuteczniejszymi strzelcami są: Janusz Skrobiński - 7 bramek i Dariusz Mętel - 6.

Grali w Radowii w tym sezonie: Arkadiusz Bałamęcek, Krzysztof Pakieła – Dariusz Rosiński, Waldemar Popielewski, Jacek Skrobiński, Janusz Chatłas, Krzysztof Grzejdak, Jacek Ostrowski, Dariusz Stefański, Adrian Mały, Krzysztof Ledzion, Marcin Witaszek, Marcin Budowicz, Janusz Skrobiński, Andrzej Jurzysta, Dariusz Rosiński, Rafał Oszuścik, Andrzej Sikała, Mariusz Poniewiera, Dariusz Mętel, Marian Śliwiński i Dariusz Kęsy.

### Tabela II Ligi Oldbojów

1. Maxtrans-Sokół Karlino	19 30:8
2. Rega Trzebiatów	19 24:16
3. Sparta Gryfice	14 41:21
4. Strażak Świeszyno	12 29:33
<b>5. Radowia Radowo Małe</b>	<b>10 21:29</b>
6. Wybrzeże Rewalskie	9 23:21
7. Oldboje Manowo	9 18:33
8. Sokół St. Dąbrowa	7 14:29
9. Bizon Cerkwica	6 12:22

Oldboje wybiegną na boisko w rundzie wiosennej w połowie kwietnia 2014 r. KAR

## Dają 190 tys. zł na sport

**(RESKO).** 11 grudnia mija termin składania ofert w otwartym konkursie na prowadzenie działalności z zakresu upowszechniania w Gminie Resko sportu i kultury fizycznej w roku 2014.

Burmistrz Reska ogłosił konkurs otwarty na prowadzenie w roku 2014 działalności z zakresu upowszechniania w gminie sportu i kultury fizycznej.

**Piłka nożna** - seniorzy, juniorzy, trampkarze, szkolenie zespołów piłki nożnej: seniorów, juniorów, trampkarzy, pranie strojów sportowych, dostarczanie napoi, pokrywanie kosztów udziału w turniejach itp., przygotowanie obiektu sportowego usytuowanego w Resku przy Alei Wolności 4b do zawodów sportowych oraz innych imprez samorządowych, utrzymanie w/w obiektu sportowego i będącego na jego wyposażeniu sprzętu, pełnej administracji umiejscowionym na terenie obiektu pojedynczym lokalem mieszkalnym.

**Piłka nożna – orliki** - zorganizowanie turniejów piłkarskich dla dzieci z roczników 2004 i młodszych, współfinansowanie obozów piłkarskich dla dzieci i młodzieży, udział w turniejach piłkarskich poza gminą Resko i finansowanie wydatków z tym związanych, zapewnieniu szkolenia poprzez za-

trudnienie trenera i prowadzeniu treningów 5 x w tygodniu przez rok, zakup sprzętu sportowego - treningowego piłkarskiego, pranie strojów sportowych, dostarczanie napoi itp.

**Tenis stołowy** - szkolenie zawodników tenisa stołowego: żacy, młodzicy, kadeci, juniorzy, seniorzy, udział w zawodach tenisa stołowego nadzorowanych przez Zachodniopomorski Związek Tenisa Stołowego i pokrywaniu kosztów z tym związanych, udział w turniejach V ligi tenisa stołowego, prowadzenie regularnych treningów z zawodnikami 5 godzin w tygodniu, organizowanie turnieju tenisa stołowego, zakup sprzętu sportowego, dowóz zawodników na zawody sportowe i treningi.

Wysokość środków przeznaczonych w 2014r. na realizację zadania z zakresu sportu wynosi łącznie 190.000 zł, w tym odpowiednio dla części: piłka nożna: seniorzy, juniorzy, trampkarze - 145.000 zł, piłka nożna: orliki - 30.000 zł, tenis stołowy - 15.000 zł.

Na zadanie polegające na upowszechnianiu sportu i kultury fizycznej, Gmina Resko w roku 2013 przeznaczyła kwotę 175.000 zł - przekazane klubowi sportowemu LKS MEWA RESKO; w roku 2012 wydała kwotę 149.000 zł - przekazane klubowi sportowemu LKS MEWA RESKO. op

## Ruszyły rozgrywki DALP



### Wyniki 1 kolejki z soboty, 7.12.2013 r.

Hamuj piętą, będzie szybciej	- Szczecin Team	1:5
Nocny Team	- No to w plecy	6:3
WKS Papirusy	- SKS Bród	3:3
Szczecin Team	- Nocny Team	2:7
Dobermani	- Ostrzyca	3:1
FC Niepokonani	- WKS Papirusy	2:3
Ostrzyca	- Hamuj piętą, będzie szybciej	11:0
Ogniwo Dzwonowo	- No to w plecy	5:6
SKS Bród	- Dobermani	3:0
Ogniwo Dzwonowo	- FC Niepokonani	4:2

### Tabela

Miejsce.	Drużyna.	Mecze.	Punkty.	Bramki +/-
1.	Nocny Team	2	6	13/5
2.	SKS Bród	2	4	6/3
3.	WKS Papirusy	2	4	6/5
4.	Ostrzyca	2	3	12/3
5.	Ogniwo Dzwonowo	2	3	9/8
6.	Szczecin Team	2	3	7/8
7.	Dobermani	2	3	3/4
8.	No to w plecy	2	3	9/11
9.	FC Niepokonani	2	0	4/7
10.	Hamuj piętą, będzie szybciej	2	0	1/16

### Liderzy strzelców:

5 - Sawczuk K. (Szczecin Team),  
4 - Cetnarski A. (Ogniwo Dzwonow), Padziński D. (Nocny Team),  
3 - Omelaniuk A. (SKS Bród), Jastrowicz M. (Ostrzyca), Kowalski K. (Ostrzyca), Pacelt K. (Nocny Team), Dorsz W. (Nocny Team), Iwanicz K. (No to w plecy), Halko G. (Ogniwo Dzwonow).

### Termin 2 - 14.12.2013 r. (sobota)

No to w plecy - Szczecin Team  
Dobermani - FC Niepokonani  
Ogniwo Dzwonowo - WKS Papirusy  
FC Niepokonani - Hamuj piętą, będzie szybciej  
Nocny Team - Ostrzyca  
WKS Papirusy - Dobermani  
Szczecin Team - Ogniwo Dzwonowo  
SKS Bród - Nocny Team  
Ostrzyca - No to w plecy  
Hamuj piętą, będzie szybciej - SKS Bród



Cecylia Pokomeda

*Pomoże, a nie zaszkodzi*

# Skarby medycyny ludowej – dobre rady Cecylii

**Cukrzyca i stopa cukrzycowa  
– zapobieganie i leczenie**

## ŻYWOKOST

Tym razem zajmę się żywokostem. Jest to bylina, którą użytkujemy od wiosny do jesieni. Roślina mało znana, aczkolwiek powszechnie spotykana w naszych warunkach klimatycznych. Jest mocną, mięsistą rośliną o owłosionych liściach i łodygach. Liście tej rośliny są długie i ostro zakończone. W dotyku przypomina pokrzywę. Rozgałęzione pędy mogą osiągnąć 0,5 m wysokości. Kwiaty mają kolor biały, różowy lub fioletowy i są małe w stosunku do liści. Żywokost rośnie w glebie wilgotnej, bogatej w próchnicę. Można go znaleźć nad strumieniami i jeziorami. Rośnie dziko. Na naszym terenie rośnie wokół rzeki Regi (w Łobzie-skąd pochodzi, najczęściej można go spotkać na łące za mostkiem rzeki Regi prowadzącym na jezioro Miejskie). Można go uprawiać w ogrodzie przy kompoście, ze względu na dogodne warunki glebowe.

Przede wszystkim należy nadmienić, że przy eksploatacji rośliny najważniejsza jest część zewnętrzna, czyli liść oraz łodyga z kwiatem. Należy unikać kwiatostanu z nasionami.

Właściwości tej rośliny są podobne do rumianku, aczkolwiek działanie jest znacznie silniejsze. Stosujemy go tylko zewnętrznie (a nie jak w przypadku rumianku zewnętrznie i wewnętrznie).

Używa się go do kąpieli.

Zapobiega powstawaniu stopy cukrzycowej, jest doskonały na obrzęki i siniaki, poprawia krążenie krwi, a tym samym samopoczucie. Kąpiel w żywokostie ma właściwości odbudowujące produkcję krwi przez szpik kostny. Nie należy robić herbatek i pić. Jest to roślina o działaniu zewnętrznym i działa bardzo szybko. Ma duże walory ssące, eliminuje niepotrzebne składniki w organizmie.

Częstotliwość kąpieli nie może przekroczyć dwóch w miesiącu (z przerwą około dwudziestodniową). Następne kąpiele wykonujemy tylko w razie potrzeby. Do kąpieli potrzebna nam jest taka ilość liści rośliny, by ją zmieścić w trzylitrowym garnku.

Zalewamy wodą, ściągamy z gazu od razu po zagotowaniu. Płyn z zawartością ziół wlewamy do wanny. Na początek dolewamy niewielką ilość wody. W kąpieli uczestniczy całe ciało, łącznie z włosami – ciało polewamy wodą. Jednocześnie pamiętajmy o tym, aby wody było tylko tyle, by przykryła nogi w pozycji leżącej, bowiem głęboka woda źle wpływa na serce. Skórę obkładamy liśćmi.

Kąpiel powinna trwać około 1,5 godziny; by otrzymać temperaturę, wybrać część wody z wanny, podgrzać i dolewać.

Po zabiegu nie zmywamy ciała czystą wodą.



Nogi przy stopie cukrzycowej są zimne, po kąpielach robią się ciepłe, a ból przestaje dokuczać.

Jeśli pomożemy organizmowi, dostarczając mu odpowiednie składniki, to on sam zwalczy chorobę.

Po zabiegu nie zmywamy ciała czystą wodą, tylko dodatkowo robimy okłady z **aloesu** - przecinamy liść wzdłuż i przykładamy do ciała miąższ na rany i na koniec owijamy.

Rany potrafią zagoić się nawet po tygodniu. Jeśli nie, to po upływie miesiąca możemy ponowić kąpiel i okłady z aloesu.

Jeśli pomożemy organizmowi w wyżej wymieniony sposób, to on sam jest w stanie zwalczyć chorobę.

Miałam przypadek, że po takim zabiegu stopa cukrzycowa ustąpiła. Jeśli widać poprawę to po dwóch tygodniach, należy powtórzyć kompres i okład. Należy zachować odstęp, bo moim zdaniem organizm bierze na siebie walkę z chorobą.

**NA SPRZEDAŻ**  
**DOMY JEDNORODZINNE**  
**W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ**  
 w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema  
**PROMOCJA !!! 220 tys. zł + działka**  
 tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40  
 e-mail: keramzytsc@wp.pl

### Galeria naszych mieszkańców

#### Chrzest Św. Carmel



Zdjęcie do Galerii tygodnika można wykonać w Foto-Video „Krzyś” w Łobzie, [www.fotopyrczak.pl](http://www.fotopyrczak.pl)

# KOLOROWE KSERO

oraz druk kolorowy  
Format A3 i A4

- wizytówki (każde ilości)  
- bindowanie, cięcie papieru

**Łobez. Słowackiego 6**

## Gwiazdy z „Jedynki” na Turnieju Gwiazdeczek



**Najmłodszy uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Łobzie uczestniczyli 4 grudnia (podobnie jak w latach poprzednich) w prestiżowym turnieju, który pozwala wyłonić najlepszych sportowców klas I-III.**

Zmagali się w trudnych dla tej grupy wiekowej konkurencjach, nieco zróżnicowanych dla poszczególnych poziomów klas. Celem imprezy, będącej promocją akcji MEN „Szkoła w ruchu”, było włączenie dzieci do programu upowszechnienia sportu masowego.

Organizatorzy: Starostwo Powiatowe w Łobzie oraz Wydział Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Łobzie zaprosili do współzawodnictwa 5 gmin: Węgorzyno, Dobra, Radowo Małe, Resko i Łobez. Każdy zespół reprezentowało 10 zawodników, w jak największej zgodzie z paritetem - 5 dziewczynek i 5 chłopców oraz 2 zawodników rezerwowych. Turniej Gwiazdeczek rozgrywany był w trzech kategoriach: klas I, II i III. Obejmował konkurencje biegowe, zręcznościowe, szybkościowe, także z użyciem przyborów takich jak woreczki, krążki ringo, piłki koszykowe, kije do unihokeja oraz wiele innych.

Oprzeżenie sprzętu znakomicie zadbał organizatorzy - Hala Widowiskowo-Sportowa i SP 2 w Łobzie. Szkołę Podstawową nr 1 reprezentowali: z klasy Ib: Julia Adamczyk, Konrad Krystosiak, Wojciech

Piłat oraz Wiktoria Woźniak; z klasy II a: Kacper Malinkiewicz, Michał Rokoszi i Żaneta Szweda; z klasy II b: Wojciech Batorewicz i Zuzanna Walkowiak, z klasy III a: Anna Kalita, Dominik Nowicki, Adam Rutkowski i Maja Śniadecki, a z III b: Jakub Macioszek. Reprezentantów szkoły wraz z całymi zespołami klasowymi przygotowywali nauczyciele wychowania fizycznego, pani Joanna Mazurek i pan Piotr Błażejowski. Od początku roku szkolnego pracowali nad umiejętnościami, koordynacją ruchową oraz zreżymacją dzieci świadomi celu, jaki zamierzali osiągnąć. A celem tym był jak najlepszy wynik naszej drużyny. Trzeba przyznać, że został on w pełni osiągnięty. Reprezentanci klas pierwszych zdobyli srebro, a drugoklasiści i uczniowie z klas III sięgnęli po złoto.

Cieszy nas to zwycięstwo, tym bardziej, że wspólnie z zespołem z naszej zaprzyjaźnionej SP2 w Łobzie zajęliśmy I miejsce w powiecie. Ten niewątpliwie sukces jest wynikiem planowego cyklu ćwiczeń realizowanych przez niezłomnych nauczycieli wychowania fizycznego na zajęciach lekcyjnych. Mamy też ogromne przekonanie, że sukcesy sportowe przełożą się na wyniki w nauce, gdyż powszechnie wiadomo, że rozwój fizyczny sprzyja rozwojowi umysłowemu, a więc ruch niech sprzyja nauce.

Zespół redakcyjny piemka „Sztubak”, op. Danuta Hamera.

